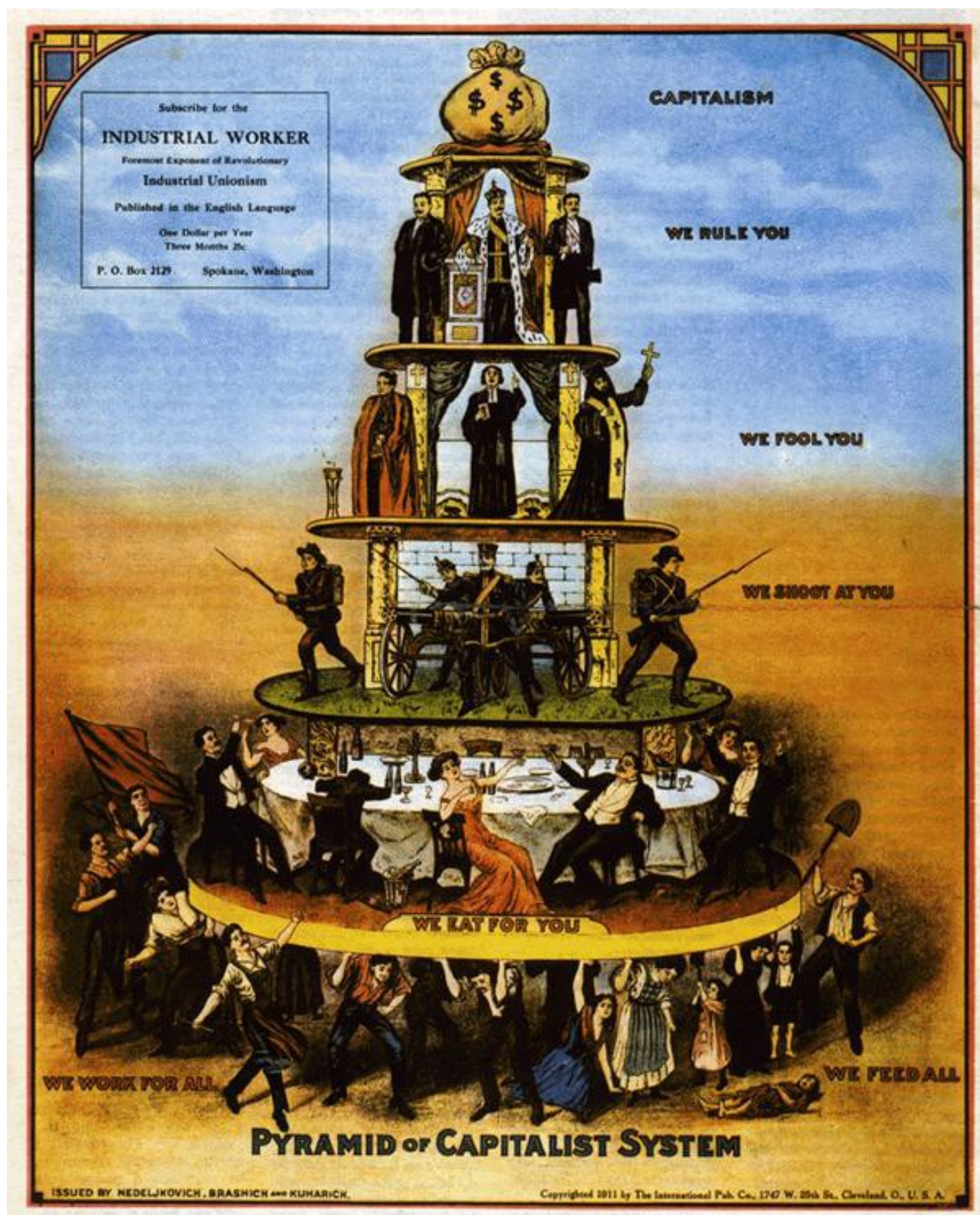


Dziesięć mitów kapitalizmu

Portugalski ekonomista Guilherme Alves Coelho obnaża mizериę i fałsz kapitalizmu. Wieści jego rychły koniec i wskazuje na potrzebę wypracowania nowego ustroju społeczno-gospodarczego.



Jest takie znane powiedzenie, że każdy naród ma taki parlament, jaki sobie wybierze i taki rząd, na jaki zasługuje. Nie jest to zupełnie prawdą.

Ludzi – wszystkich ludzi – jest łatwo ogłupić agresywną propagandą i wyćwiczyć en masse w określone wzorce myślenia, postawy i zachowania, a dalej już łatwo jest nimi manipulować uzyskując efekt akceptacji większości, czyli pozory demokracji.

Jednym z najważniejszych i najbardziej skutecznych mechanizmów takiego wyćwiczenia wzorców opinii publicznej są mity. To na nich opiera się większość ideologii w tym także ideologia kapitalizmu.

Jest to kombinacja fałszywych twierdzeń, które wskutek powtarzania miliony razy przez pokolenia stały się „prawdą”, której bardzo wielu nie potrafi już podważyć ani nawet o niej dyskutować.

Celem tych mitów jest uwiarygodnienie wyzysku większości przez niewielką mniejszość, na czym w istocie polega ten ustrój, a w efekcie uzyskanie poparcia mas dla takiego porządku, głównie poprzez wskazanie okrucich korzyści, jakie owe masy mogą z tego mieć, a także przez zasianie indywidualnych nadziei na to, że ci którzy dziś są wyzyskiwani, w nagrodę za popieranie systemu mogą być kiedyś dopuszczeni do grona wyzyskujących.

Mity te są rozpowszechniane przez media i „autorytety”, systemy oświatowe, a także głoszone z ambon i powtarzane w kręgach rodzinno-towarzyskich. Oto najbardziej powszechne z nich:

Mit 1: W kapitalizmie każdy kto uczciwie pracuje może się dorobić majątku.

Mit głosi, że kapitalizm jest systemem, który z automatu gwarantuje bogactwo każdemu kto uczciwie i ciężko pracuje. System kapitalistyczny niejako automatycznie przyniesie takim osobom bogactwo i sukces.

Ci, którzy w to wierzą, nieświadomie tworzą sobie złudną nadzieję, ale jeśli im się nie uda, będą obwiniać tylko samych siebie.

W rzeczywistości w kapitalizmie prawdopodobieństwo sukcesu, niezależnie od tego, ile i jak pracujesz, jest takie samo jak w loterii.

Bogactwo, z rzadkimi wyjątkami, nie jest wynikiem ciężkiej pracy, ale oszustwa i braku skrupułów u tych, którzy mają większy wpływ i władzę.

Mit, że sukces jest wynikiem ciężkiej pracy, w połączeniu z szczęściem i dawką wiary, zależy od możliwości angażowania się w działalność przedsiębiorczą i poziom konkurencyjności.

Mit ten tworzy zwolenników systemu, który go popiera. Religia, a zwłaszcza protestantyzm, również wspiera ten mit.

Mit 2: Kapitalizm tworzy bogactwo i dobrobyt dla wszystkich.

Bogactwa, zgromadzone w rękach mniejszości, prędzej czy później zostaną rozdzielone między wszystkich.

Celem tego mitu jest umożliwienie pracodawcom gromadzenia majątku bez zadawania im pytań. Jednocześnie podtrzymuje się nadzieję, że prędzej czy później pracownicy zostaną nagrodzeni za swoją pracę i poświęcenie.

Tymczasem nawet Marks doszedł do wniosku, że ostatecznym celem kapitalizmu nie jest dystrybucja bogactwa, lecz jego akumulacja i koncentracja. Rosnąca przepaść między bogatymi i biednymi w ostatnich dziesięcioleciach, szczególnie po ustanowieniu neoliberalizmu, dowiodła czegoś przeciwnego. (...)

Mit 3: Wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi.

Spółeczeństwo kapitalistyczne jakoby nie ma klas, dlatego odpowiedzialność za niepowodzenia i kryzysy spoczywa również na wszystkich i każdy musi ponosić koszty.

Celem tego mitu jest stworzenie kompleksu winy u pracowników, umożliwiającego kapitalistom zwiększenie dochodów i przerzucanie wydatków na ludzi.

W rzeczywistości odpowiedzialność spoczywa na elicie złożonej z miliarderów, którzy wspierają rząd i są przez niego wspierani, i zawsze cieszą się dużymi przywilejami w zakresie podatków, przetargów, spekulacji finansowych, wywożenia kapitału, nepotyzmu itp.

Ten mit jest wszczepiany przez elity aby uniknąć odpowiedzialności za trudną sytuację ludzi i zobowiązać ich do płacenia za błędy elit.

Mit 4. Kapitalizm oznacza wolność.

Prawdziwą wolność osiąga się jakoby jedynie dzięki kapitalizmowi – dzięki tzw. „rynkowej samoregulacji”.

Celem tego mitu jest stworzenie czegoś podobnego do religii kapitalizmu, w której wszystko jest brane tak jak jest, i odmawia się ludziom prawa do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji makroekonomicznych.

W rzeczywistości wolność w podejmowaniu decyzji jest wolnością właściwą i ostateczną, ale cieszy się nią jedynie wąski krąg potężnych jednostek, a nie zwykli ludzie, ani nawet nie agencje rządowe.

Podczas szczytów i forów, w wąskich kręgach za zamkniętymi drzwiami szefowie dużych firm, banków i międzynarodowych korporacji podejmują ważne decyzje finansowe i gospodarcze o strategicznym charakterze. Rynki nie są więc samoregulujące, tylko są manipulowane.

Mit ten bywa także użyty do uzasadnienia ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów niekapitalistycznych, w oparciu o założenie, że nie mają one wolności, ale mają zasady.

Mit 5. Kapitalizm oznacza demokrację.

Demokracja może istnieć jakoby tylko w kapitalizmie.

Ten mit, który wynika z poprzedniego, został stworzony w celu zapobieżenia dyskusji na temat innych modeli porządku społecznego. Twierdzi się, że wszystkie one są dyktaturami.

Kapitalizmowi przypisuje się wyłączność na takie wartości i pojęcia jak wolność i demokracja, ale ich znaczenie jest zniekształcone.

W rzeczywistości społeczeństwo dzieli się na klasy, a bogaci, będący ultra-mniejszością, dominują nad wszystkimi innymi.

Ta kapitalistyczna „demokracja” jest niczym innym, jak tylko zamaskowaną dyktaturą, a „demokratyczne reformy” są procesami przeciwnymi postępowi.

Tak jak poprzedni mit, ten służy również jako pretekst do krytykowania i atakowania krajów niekapitalistycznych.

Mit 6: Wybory są synonimem demokracji.

Wybory są synonimem demokracji.

Celem jest oczernianie lub demonizowanie innych systemów i zapobieganie dyskusjom nad systemami politycznymi i wyborczymi, w których przywódcy są wyłaniani przez wybory nieburżuazyjne, na przykład ze względu na wiek, doświadczenie lub popularność kandydatów.

W rzeczywistości to system kapitalistyczny manipuluje i przekupuje, gdzie głosowanie jest terminem warunkowym, a wybory to tylko formalność.

Sam fakt, że wybory zawsze wygrywają przedstawiciele burżuazyjnej mniejszości, powoduje, że są niereprezentatywne.

Mit, że wybory gwarantują obecność demokracji jest jednym z najbardziej zakorzenionych, i nawet niektóre lewicowe partie i formacje w to wierzą.

Mit 7. Alternatywne partie to to samo, co alternatywa władzy.

Partie, które okresowo zmieniają się u władzy, mają alternatywne programy.

Celem tego mitu jest utrwalenie systemu kapitalistycznego w rękach klasy, w oparciu o założenie, że demokracja jest zredukowana do wyborów.

W rzeczywistości oczywiście jest, że nawet wielopartyjny system parlamentarny jest systemem de facto jednopartyjnym.

Są to frakcje tej samej siły politycznej stojącej na straży ustroju i strategicznych interesów elity panującej.

Ludzie zawsze wybierają agenta systemu, sądząc że tego nie robią.

Mit, że partie mają różne programy a nawet są wobec siebie opozycyjne, jest jednym z najważniejszych, bo dyskusje toczą się po to, aby system kapitalistyczny trwał i działał.

Mit 8. Wybrany polityk reprezentuje ludzi i dlatego może decydować za nich.

Polityk uzyskał od ludzi mandat do władzy i może rządzić według własnej woli.

Celem tego mitu jest nakarmienie ludzi pustymi obietnicami i ukrycie rzeczywistych działań, które zostaną wdrożone w praktyce.

W rzeczywistości wybrany przywódca nie spełnia obietnic, lub, co gorsza, zaczyna wdrażać działania często z nimi sprzeczne, a nawet sprzeczne z pierwotną konstytucją.

Często tacy politycy wybierani przez aktywną mniejszość w połowie mandatu osiągają minimalną popularność.

W tych przypadkach utrata poparcia nie prowadzi do zmiany polityków za pomocą środków konstytucyjnych, ale przeciwnie, prowadzi do degeneracji demokracji kapitalistycznej w prawdziwą lub zamaskowaną dyktaturę.

Systematyczna praktyka fałszowania demokracji w kapitalizmie jest jedną z przyczyn rosnącej liczby osób, które nie chodzą na wybory.

Mit 9. Nie ma alternatywy dla kapitalizmu.

Kapitalizm nie jest doskonały, ale jest to jakoby jedyny możliwy system gospodarczy i polityczny, a zatem najbardziej odpowiedni.

Celem tego mitu jest wyeliminowanie badań i promocji innych systemów oraz wyeliminowanie konkurencji przy użyciu wszelkich możliwych środków, w tym siły.

W rzeczywistości istnieją inne systemy polityczne i gospodarcze, jak choćby najbardziej znany – socjalizm naukowy.

Nawet w ramach kapitalizmu istnieją wersje południowoamerykańskiego „demokratycznego socjalizmu” lub europejskiego „socjalistycznego kapitalizmu”.

Mit ten ma jednak na celu zastraszenie ludzi, zapobieganie dyskusji o alternatywach dla kapitalizmu i zapewnienie jednomyślności.

Mit 10. Oszczędności władz generują bogactwo.

Kryzys ekonomiczny spowodowany jest jakoby zbyt wysokimi płacami i nadwyżką świadczeń pracowniczych. Jeśli zostaną one umniejszone lub usunięte, to rząd zaoszczędzi, a kraj stanie się bogaty.

Celem tego mitu jest przeniesienie odpowiedzialności za zadłużenie kapitalizmu na sektor publiczny, w tym na emerytów.

Kolejnym celem jest skłonienie ludzi do akceptacji ubóstwa, argumentując, że jest ono tylko tymczasowe.

Mit ten ma również ułatwić prywatyzację sektora publicznego. Ludzie są przekonani, że oszczędzanie jest zbawieniem, zapominając, że poprzez prywatyzację najbardziej dochodowych sektorów, zostaną utracone przyszłe zyski publiczne.

Ta polityka prowadzi niechybnie do spadku dochodów państwa oraz zmniejszenia emerytur i świadczeń.

Źródło: <http://www.klubinteligjipolskiej.pl/2018/10/dziesiec-mitow-kapitalizmu/>

Adiustacja, skróty i wyróżnienia, NISS